

ABP WACŁAW TOMASZ DEPO  
CZĘSTOCHOWA

### FORMACJA STAŁA KAPŁANA DIECEZJALNEGO A POWOŁANIE KONTEMPLACYJNE

Istnieje powszechne przekonanie, że formacja stała nie jest zależna tylko od działań podejmowanych instytucjonalnie lub wspólnotowo, ale przede wszystkim od *indywidualnej świadomości kapłana*, który pamięta, że Bóg składając swoje dary „w naczyniach glinianych” (2 Kor 4, 7), nie będzie nigdy skąpił swojej łaski i pomocy. Jeśli zabraknie kapłanowi osobistej relacji i postawy kontemplacyjnej względem Chrystusa, wszelkie propozycje z zakresu formacji permanentnej będą jedynie przyjęte jako dodatkowe obciążenia. Co prawda, można zaobserwować, iż pojawia się coraz więcej kapłanów, którzy uczestniczą w formacji duchowej nie tylko w ramach obowiązkowych rekolekcji 3-dniowych, ale i wybierają dodatkowo w ciągu roku rekolekcje w ciszy lub z *Lectio divina* lub jeszcze inne, w ramach swoich urlopów. Z drugiej strony konieczne są propozycje formacji teologicznej i pastoralnej w ramach każdej diecezji, uwzględniające bieżące problemy i wyzwania, przed którymi stawiany jest cały Kościół.

Adhortacja *Pastores dabo vobis* przyzwyczaiła nas do definiowania formacji permanentnej jako „procesu nieustannego nawracania się” (nr 70), obejmującego wymiar ludzki, duchowy, intelektualny i duszpasterski osoby kapłana. W tym samym punkcie (70-tym) Jan Paweł II wyjaśnia powody, dla których sam Bóg i Kościół „domagają się” od kapłana formacji permanentnej: „To Duch Święty, udzielony wraz z sakramentem, podtrzymuje kapłana w tej wierności, towarzyszy mu i dodaje sił na tej drodze nieustannego nawrócenia. Dar Ducha nie zwalnia od trudu, lecz pobudza kapłana, aby w sposób wolny i odpowiedzialny z nim współpracował i podjął formację stałą jako zadanie, które mu zostało powierzone<sup>1</sup>. Tak więc formacja stała jest wyrazem i nakazem wierności, jakiej kapłan winien dochować swej posłudze, więcej — samej swej istocie. Jest zatem miłością do Jezusa i przejawem konsekwencji. Ale jest też aktem miłości do Ludu Bożego, któremu kapłan ma służyć. Więcej, stanowi akt

<sup>1</sup> Por. Jan Paweł II, *Duch Święty a kapłani*, 12 kwietnia 1990. Documenti ufficiali della Santa Sede, XII n° 235-242, Edizioni Dehoniane, Bologna.

prawdziwej sprawiedliwości: kapłan jest dłużnikiem Ludu Bożego, ponieważ został powołany, aby uznać i umacniać jego 'prawo', fundamentalne prawo do otrzymania Słowa Bożego, sakramentu i posługi miłości, które stanowią pierwotną i nieodzowną treść duszpasterskiej posługi kapłana. Formacja stała jest niezbędna, aby kapłan był w stanie należycie odpowiedzieć na to prawo Ludu Bożego" (nr 70). Można zatem stwierdzić, iż zgodnie z myślą Jana Pawła II, decyzja by zostać kapłanem powinna się wiązać z postanowieniem, by Chrystusa poznawać, odzwierciedlać Go i innych do Niego prowadzić. Niemożliwy staje się ów proces bez utożsamienia się z Chrystusem<sup>2</sup>, bez ukochania Go ponad wszystko i bez poddania Mu swego życia. Dlatego swój wykład ograniczę do przedstawienia owej mistycznej i sakramentalnej głębi kapłaństwa, której odkrycie sprawia, iż formacja permanentna nabiera właściwego znaczenia w życiu indywidualnym i wspólnotowym prezbiterów. Jako dogmatyk nakreślę istotę formacji permanentnej z dwóch perspektyw: odgórnej i oddolnej.

### **1. Powołanie kapłana diecezjalnego do życia kontemplacyjnego. Perspektywa odgórna**

Sformułowaniem tematu w pierwszym punkcie mogłem wywołać małą konsternację. Jest wiele opracowań na temat tożsamości kapłana diecezjalnego<sup>3</sup> oraz specyfiki jego duchowości, ale nigdzie nie mówi się wprost o powołaniu do kontemplacji. Nie chodzi mi jednak o zabieg dziennikarski, by szokować zaskakującymi porównaniami, lecz o wydobywanie fundamentalnej prawdy życia chrześcijańskiego - a tym bardziej kapłana katolickiego - wedle której „kontemplacja jest celem, dla którego zostaliśmy stworzeni przez Boga” (T. Merton). Tak! Dzień Pięćdziesiątnicy mówi nam o tym, iż spodobało się Bogu zamieszkać w naszych ciałach oraz o tym, iż każdy nasz krok w kierunku Pana Boga jest poprzedzony przez mądrość, moc i łaskę Ducha Świętego. Nasze życie jest kontemplatywne, bo jest odkrywaniem w wierze Bożej woli, Bożej obecności i Bożego działania. To nie my tworzymy projekty dla Pana Boga, lecz Bóg odsłania nam swoje plany, które przygotował dla nas, zanim jeszcze się poczęliśmy.

Najogólniej, życie modlitwy dzieli się na aktywne i kontemplacyjne. Życie kontemplacyjne jest rozważaniem w duchu tego, kim Bóg jest i rozpamiętywaniem dzieł Jego miłości. Kontemplacja oznacza gotowość przyjęcia Ducha Świętego oraz poddanie się Jego prowadzeniu. Dlatego postawę kontemplatywną cechuje przyjmowanie, wdzięczność i zdumienie. W sposób obrazowy naturę życia kontemplacyjnego, które najpełniej się objawia w zjednoczeniu duszy z Bogiem i w akcie kontemplacji wlanej, kreślą słowa Psalmu 139:

<sup>2</sup> Por. KKK 1581.

<sup>3</sup> Por. Jan Paweł II, *Tożsamość kapłana*, 10 marca 1991, AAS 83(1991), s. 463-468.

Przenikasz i znasz mnie, Panie, \*  
Ty wiesz, kiedy siedzę i wstaję.  
Z daleka spostrzegasz moje myśli, †  
przyglądasz się, jak spoczywam i chodzę, \*  
i znasz wszystkie moje drogi.  
Zanim słowo się znajdzie na moim języku, \*  
Ty, Panie, już znasz je w całości.  
Ty ze wszystkich stron mnie ogarniasz \*  
i kładziesz na mnie swą rękę.  
Zbyt przedziwna jest dla mnie Twoja wiedza, \*  
tak wzniosła, że pojąć jej nie mogę.  
Gdzie ucieknę przed duchem Twoim? \*  
Gdzie oddalę się od Twego oblicza?

Życie kapłana diecezjalnego powinno być kontemplatywne, gdyż na mocy święceń kapłan czerpie treść dla własnej tożsamości ze zjednoczenia z osobą Chrystusa<sup>4</sup>. O tym sakramentalnym i mistycznym charakterze powołania kapłańskiego pisze Jan Paweł II w następujących słowach: „Mocą sakramentalnego wylania Ducha Świętego, który uświęca i posyła, kapłan zostaje upodobniony do Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza Kościoła oraz posłany, aby spełniał posługę pasterską. [...] Sakrament święceń napelnia kapłana sakramentalną łaską, która pozwala mu uczestniczyć nie tylko w zbawczej ‘mocy’ i ‘posłudze’ Jezusa, ale także w Jego pasterskiej ‘miłości’; jednocześnie jest dla kapłana rękojmią tych wszystkich łask Bożych, które zostaną mu udzielone zawsze, gdy będą potrzebne i przydatne do godnego i doskonałego wypełnienia powierzonej mu posługi. *Formacja stała* znajduje zatem właściwą podstawę i pierwotne uzasadnienie w dynamice sakramentu kapłaństwa” (PDV 70)<sup>5</sup>. Wychodząc z powyższego tekstu stwierdzić należy, iż kapłaństwo w Nowym Testamencie polega na darze<sup>6</sup>; na tym że Chrystus dzieli się własnym kapłaństwem z ludźmi, rozpalając w nich charyzmat kapłaństwa (por. 2 Tm 1, 6). Ks. Wincenty Granat pisał, iż człowiek otrzymując łaskę nowego życia na wzór Chrystusa i stając się w ten sposób „nowym człowiekiem”, uzyskuje również nową osobowość – „osobowość chrześcijańską”. Życie osobowe Chrystusa przestaje być czymś zewnętrznym dla człowieka ochrzczonego; w mocy Ducha Świętego chrześcijanin zaczyna żyć, odczuwać, myśleć, pragnąć, zaczyna wartościować, oceniać świat i podejmować decyzje, tak jak Chrystus. Kapłan nie buduje zatem swojej tożsamości, ani celów swojej posługi na innym fundamencie, jak tylko na Chrystusie, kontemplując Jego Osobę i naśladowując Jego postępowanie<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Szerzej na temat życia kontemplacyjnego w KKK 2709-2719.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Kapłaństwo służebne*, 8 kwietnia 1979, AAS 71(1979), s. 393-417.

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, *Dar kapłaństwa a nowy Katechizm*, 8 kwietnia 1993, AAS 85(1993) s. 880-883.

<sup>7</sup> Por. KKK 2715.

## 2. Chodzenie w Bożej obecności

Spójrzmy teraz na życie kapłańskie jako życie kontemplatywne z perspektywy oddolnej. „Kontemplacja oznacza napełnienie Duchem Świętym, Jego łaską i mocą, myślenie i życie pod wpływem innej osoby, którą jest Duch Boży”<sup>8</sup>. Będąc dziedzicami daru Pięćdziesiątnicy, jesteśmy *zanurzeni* w Bogu Trójjedynym przez osobę Ducha Świętego (perspektywa odgórna), pozostając nadal *zanurzeni* w historii doczesnej (perspektywa oddolna). Ksiądz diecezjalny - nazywany również kapłanem świeckim - jest posłany do świata po to, aby zmieniać mentalność ludzi, uświadamiając im, że ich życie jest przepełnione obecnością Bożą, i że przyszło do nich Królestwo Boże. Dziś, gdy ludzie odczuwają brak Boga, kapłani przez swoją świętość powinni wzbudzać w nich głód Boga i relacji do Niego.

By ksiądz pod wpływem logiki tego świata nie zagubił swojej tożsamości i nie przestał być „solą dla ziemi” i „światłem dla świata”, jest zobowiązany do formacji permanentnej oraz do odkrycia wartości modlitwy kontemplacyjnej. Jednym z typowych form modlitwy kontemplacyjnej jest tzw. „praktykowanie obecności Bożej”, dzięki której chrześcijanin spełniając przeróżne posługi i zadania, nie traci w ciągu dnia świadomości bliskości Ducha Świętego i Jego stałego towarzyszenia. To z modlitwy może dopiero wynikać owocne działanie duszpasterskie i właściwe odniesienie do świata i do tego, co świat proponuje i czym mamy. W innym przypadku, kapłan który nie jest zanurzony w Bogu przez modlitwę, zostanie na pewno pochłonięty przez świat i jego anty-ewangelię<sup>9</sup>.

Alfred Läßle pisał już w latach 80-tych ubiegłego wieku, o zagrożeniu relacji człowieka z Bogiem, w wyniku wykreowania przez cywilizację techniczną „mechanicznego serca”. Współczesny człowiek – jak argumentuje autor - kontaktuje się z rzeczywistością i z innymi ludźmi za pomocą urządzeń technicznych. Läßle zwraca zwłaszcza uwagę na rolę mediów w kształtowaniu tożsamości człowieka i jego wizji świata. Jeśli sobie uświadomimy, iż większość wiadomości jest już przefiltrowana przez środki medialne, nie mające chrześcijańskiej wizji człowieka ani życia, to zagrożenie dla naszej wiary i naszej formacji jest wprost śmiertelne. Läßle wskazuje na wartość modlitwy kontemplacyjnej i medytacyjnej, w kształtowaniu w nas ducha Chrystusa oraz serca wolnego od ideologii zagrażających wierze<sup>10</sup>. Modlitwa kontemplacyjna, wynikająca ze zjednoczenia z Chrystusem - dzięki któremu kapłan autentycznie doświadcza Bożej obecności w sobie – jest dla kapłanów nie tylko źródłem radości apostoelskiej, ale i narzędziem wewnętrznej siły<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> L. M. Örsy, *Otwarcie się na Ducha*, tł. T. Marcinkowska, Warszawa 1976, s. 37.

<sup>9</sup> Por. Jan Paweł II, *Kapłan został wybrany „dla świata”*, 12 marca 1989, AAS 80(1988), s. 1280-1291.

<sup>10</sup> Por. A. Läßle, *Powróćmy do modlitwy*, tł. J. Zychowicz, Kraków 1991, s. 17-26.

<sup>11</sup> Por. Jan Paweł II, *Modlitwa Chrystusa w Getsemani*, 13 kwietnia 1987, AAS 79 (1987), s. 1285-1295; tenże, *Modlitwa dla kapłanów Kościoła*, AAS 74(1982), s. 521-531.

Oprócz modlitwy kontemplacyjnej trzeba też zwrócić uwagę na wartość formacyjną spotkań ze Słowem Bożym<sup>12</sup>. Kapłani, którzy prowadzą kręgi biblijne w swoich parafiach, katechezy biblijne lub posługują się metodą *Lectio divina*, uzyskują podwójne źródła inspiracji do wewnętrznego rozwoju: pytania ze strony uczestników i światło Ducha Świętego do odpowiedniego naświetlenia bieżących wydarzeń. Wielka szkoda, iż tak wielu kapłanów nie korzysta dostatecznie z Bożego Słowa<sup>13</sup>.

### Podsumowanie

Kwestia formacji stałej - jak to w sposób skrótowy z konieczności przedstawiliśmy - to w *pierwszym rzędzie* kwestia głębokości wiary konkretnego kapłana oraz jej dojrzałości, co uwidocznia się w życiu kontemplacyjnym i w przełożeniu treści wiary na konkretne życie. *Na drugim miejscu* to kwestia miłości: czy kapłan robi wszystko z miłości do Boga i dla Jego chwały, i czy wierzy mocno w stałą obecność Ducha Świętego? Gdy kapłan kocha Boga i każdego dnia czuje się posłanym, to nie ma wątpliwości, że jego czynności: jak przygotowanie homilii czy katechezy, będą nie tylko środkiem formacji świeckich, ale też i autoformacji. *Po trzecie*, postawa kontemplacyjna księdza diecezjalnego, to również wolność od ducha tego świata, to ukształtowanie w sobie postawy „nowego człowieka”, którego pociąga bardziej Bóg niż sprawy tego świata. Gdy świat wypełni serce, myśli i uczucia kapłana, Bóg zacznie mu się jawić jako niedostępna i odległa tajemnica. Wniosek główny jest jeden: nie można oddzielić kontemplacji wielkich dzieł Boga, od budowania Jego królestwa. Przez kontemplację trwamy myślą i sercem przy Bogu, a przez apostołstwo niesiemy Jego miłość do ludzi. Nie będzie więc trwałych efektów naszego apostołstwa, jeśli wpierv nie zaczerpnijemy światła i życia od Ducha Świętego<sup>14</sup>. Formacja stała oznacza po prostu pielęgnowanie na różnych poziomach stałej relacji z Bogiem i z Kościołem.

---

<sup>12</sup> Por. KKK 2716.

<sup>13</sup> Por. K. Wons SDS, *Kapłańska formacja stała, czyli ksiądz nieustannie kształtowany przez Słowo*, w: <http://www.cfd.sds.pl/?d=more,765,151>, z dnia 02.03.2015.

<sup>14</sup> Por. L. M. Örsy, *Otwarcie się na Ducha*, s. 35-38.